

## René Sédillot, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*

### Review of the book by René Sédillot, *Moral and Immoral History of Money*

Wydawnictwo W.A.B, Warszawa, 2002

rec. Grzegorz Wójtowicz\*

W rozwoju cywilizacji olbrzymią rolę odegrały trzy doskonałe wynalazki – ogień, koło i pieniądz. Posługując się pieniądzem – w takiej lub innej formie – nie zastanawiamy się nad jego naturą i funkcją. Tak w słowie wstępnym zaczyna swą opowieść o pieniądzu René Sédillot. Urodzony sto lat temu francuski historyk i dziennikarz czterokrotnie otrzymywał Nagrody Akademii Francuskiej. Popularność i zaszczyty przyniosły mu przede wszystkim prace poświęcone historii czarnych rynków, franka, inflacji i złota.

Recenzowana historia pieniądza składa się z szesnastu krótkich rozdziałów.

W pierwszym rozdziale Autor stara się przedstawić długą drogę człowieka do transakcji wymiany. Próbuje dokonać rekonstrukcji historii handlu z czasów, gdy nie było jeszcze pieniądza. Towar wymieniano na towar. W szczególnych sytuacjach taki handel wymienny występował nawet w minionym, XX wieku. Bohaterami tego fragmentu książki są między innymi Polacy. Nie brzmi to sympatycznie, ale przypomina smutne fakty z lat okupacji i późniejszych czasów gospodarki niedoborów.

Handel wymienny zawsze był niewygodny, bo nie było łatwo dopasować do siebie towary oferowane przez obie strony transakcji. Jednak dopiero w długim okresie wykształciły się reguły używania jako

miennika wartości i pośrednika w handlu pewnych towarów, które stały się „pieniędzem towarowym”. Modne były pieniądze roślinne – ryż, herbata, migdały, pieprz, kakao – albo tkaniny, będące też towarem pochodzenia roślinnego. Nie można także nie wspomnieć o tulipanie, pszenicy lub życie. Nietrwałość roślin kazała zwrócić uwagę na minerały: kamienie, sól, a w końcu metale. Wielką karierę robiły pieniądze-musze. Pieniądza dostarczał też świat zwierzęcy, skąd pochodziły ryby, skóry i futra oraz bydło. W roli waluty występowały często niewolnicy.

Wygrał jednak pieniądz metalowy, a przede wszystkim ze srebra lub złota. Moneta jako płaski krążek powstała prawdopodobnie około 680 roku przed naszą erą. W kolejnym stuleciu doszło już do pierwszego w dziejach dewaluacji pieniądza – zmniejszenia zawartości kruszcu w monecie.

Srebro i złoto konkurowały ze sobą. O wynikach ich batalii decydował rynek. Rynek też stale oceniał wartość monety ze względu na zawartość kruszcu. Lepsza moneta znikająca z obiegu, co w starożytności nie uszło uwadze Arystofanesa. Potem zauważył to Mikołaj Kopernik, a po nim Tomasz Gresham i ostatecznie jego nazwiskiem ochrzczono prawo obiegu pieniężnego: „zły pieniądz wypiera dobry”.

W kolejnych rozdziałach Autor zajmuje się „królem metali” – złotem. Serial ciekawych opowiadań ma swój finał w powstaniu systemu waluty złotej

\* Narodowy Bank Polski.

wspartego odkryciami nowych złóż w XIX wieku i rezygnacją ze srebra jako podstawowego kruszcu monetarnego.

Siądmy rozdział to omówienie początków pieniądza papierowego. Jako pierwsi wprowadzili go do obiegu wynalazcy papieru, Chińczycy. Na uwagę zasługują doświadczenia z pieniądzem papierowym Francuzów, zauroczonych emisją, którą organizował Szkot John Law, a potem emisją asygnat z czasów Rewolucji.

Następny rozdział przedstawia narodziny kolejnych walut: dolara amerykańskiego, franka francuskiego, franka belgijskiego, franka szwajcarskiego, lira włoskiego, marki niemieckiej i innych walut krajów Europy i Azji.

Kontynuacją historii wielu walut są burzliwe wydarzenia w XX wieku, opisane w dalszych rozdziałach książki. Rosja, podobnie jak inne kraje, w czasie pierwszej wojny światowej odeszła od pokrycia banknotów w złocie i wielokrotnie powiększyła emisję papierowych rubli. Obieg rubli w dobie „walki klas” wzrósł z 1,7 miliarda na początku 1914 r. do 810 kwadrylionów w marcu 1924 r., nie licząc emisji lokalnych. Jeden milion rubli był w końcu wart 0,002 przedwojennej kopiejki. Towary zastępowały pieniądź. Powrót do nowego rubla okazał się niezwykle trudnym przedsięwzięciem. Powojenna inflacja wystąpiła też w odrodzonej Polsce, czemu autor poświęca kilka zdań, a także w Austrii, na Węgrzech i w Niemczech. Ten ostatni przypadek i dalsza historia marki, opisane na blisko dziesięć stronach, dobrze charakteryzują skomplikowane losy pieniądza. Przenoszą one uwagę Czytelnika na sytuację po drugiej wojnie światowej. Światowy rekord hiperinflacji ustalają Węgry, gdzie w 1946 r. do obiegu wchodzi forint o wartości... 400 tysięcy kwadrylionów używanego wcześniej pengö. W książce jest też mowa o innych kryzysach monetarnych, których skutki, także polityczne, okazywały się szczególnie dramatyczne.

Systemy monetarne, mimo różnych prób, nie wróciły już do stabilnego systemu waluty złotej sprzed pierwszej wojny światowej. Dolar, który przez długi czas dominował w świecie walut, został definitywnie oderwany od złota na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Powszechna stała się płynność kursów walut. To zrodziło ideę wspólnej waluty europejskiej. Ten wątek nie jest kontynuowany, gdyż Autor zakończył prace nad książką wcześniej, przed tworzeniem i powstaniem strefy euro.

Jako historyk dużą wagę przywiązuje do „genetyki pieniądza”. Cały rozdział poświęca pochodzeniu nazw jednostek pieniężnych, terminów monetarnych itd.

Trzy ostatnie rozdziały noszą tytuły sformułowane jako pytania. Czy świat może obyć się bez pieniędzy? Tak, ale pod przymusem, w izolacji i tylko przez pewien czas. Czy można uwolnić się od złota? Tak, ale trzeba spełnić kilka warunków. Gdy Autor udziela takiej odpowiedzi, świat jeszcze tęsknił za złotem. Czy można obyć się bez gotówki? Tak, bo technika na to pozwala, ale – zdaniem Autora – wszędzie są spryciarze, którzy ciągle wolą anonimową gotówkę od innych form pieniądza, niemających już uroku anonimowości.

Gdy mowa o tych spryciarzach trzeba wrócić do atrakcyjnego i jednocześnie prowokacyjnego tytułu książki. Historia pieniądza jest moralna i niemoralna zarazem. Autor swą refleksję na ten temat zawiera w kilkunastu zdaniach poprzedzających słowo wstępne. Nie zdradzając treści, warto zachęcić do ich przeczytania, a potem do lektury kolejnych części książki.

Jest to historia pieniądza nakreślona piórem historyka, a nie ekonomisty. Nie jest więc analizą problemów monetarnych, ale opisem faktów i zjawisk, w którym zawarto wiele smakowitych szczegółów, składających się logicznie na całość problemu rozwoju pieniądza.

Autor, co zrozumiałe, wiele miejsca poświęcił walucie francuskiej, która przez większość swojej historii była w cieniu brytyjskiego funta, potem amerykańskiego dolara i w końcu niemieckiej marki. Chyba jednak nie przesadził z proporcjami, dostarczając ciekawych informacji o wielu perypetiach pieniądza we Francji.

Książka R. Sédillota powstała z myślą o szerokim kręgu odbiorców. Język jest prosty, a styl dość barwny, co czyni lekturę łatwą i w sumie przyjemną. Książkę można polecić ekonomistom, którzy nie powinni przecież czytać wyłącznie prac napisanych przez innych ekonomistów. Refleksje historyków gospodarczych zasługują z pewnością na uwagę, gdyż wzbogacają wiedzę, ujawniają dochodzenie do prawdy o pieniądzu metodą prób i błędów oraz przestrzegają, że z lekcji historii nie zawsze wyciąga się odpowiednie wnioski.

## Marzanna Poniatowicz, *Dług publiczny w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego (na przykładzie miast na prawach powiatu)*

### Review of the book by Marzanna Poniatowicz, *Public Debt in the Financial System of Local Government Units (on the Example of Cities with Poviast Rights)*

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku,  
Białystok, 2005

*rec. Agnieszka Alińska\**

Członkostwo naszego kraju w strukturach Unii Europejskiej sprawia, że coraz większego znaczenia nabiera problem utrzymania wartości długu publicznego na odpowiednim poziomie. Jednak zarówno w teorii ekonomii, jak i praktyce gospodarczej państw dotychczas nie udało się jednoznacznie określić bezpiecznego poziomu tej kategorii ekonomicznej. Zarządzanie długiem publicznym w skali kraju stanowi odrębny zakres polityki prowadzonej niezależnie od polityki monetarnej i fiskalnej.

Jednym z istotnych elementów składowych wartości zadłużenia publicznego jest dług samorządowy, tzn. powstający na poziomie gmin, powiatów i województw. Pozycja, znaczenie i wpływ jednostek samorządu terytorialnego na rozwój społeczno-ekonomiczny kraju, zwłaszcza w zakresie niwelowania dysproporcji rozwojowych między regionami, sprawiają, że podmioty te wymagają wsparcia w postaci dodatkowych środków finansowych, szczególnie o charakterze zwrotnym. Dostrzegając ten problem, pod koniec 2005 r. wydano książkę Marzanny Poniatowicz pt. *Dług publiczny w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego (na przykładzie miast na prawach powiatu)*. Autorka podkreśla w niej, że pomimo wzrostu roli i znaczenia instrumentów dłużnych w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego efektywność ich wykorzystania pozostaje

zbyt niska. Przyczyn tego stanu należy upatrywać przede wszystkim w uwarunkowaniach prawno-ekonomicznych, organizacyjnych i politycznych, które zostały szczegółowo omówione w kolejnych rozdziałach książki.

Pierwszy rozdział książki ma charakter teoretyczny. Zaprezentowano w nim podstawowe pojęcia z zakresu głównych teorii ekonomicznych dotyczących deficytu budżetowego i długu publicznego, w tym długu samorządowego. Szczegółowo zaprezentowano przegląd pojęć i interpretacji tych kategorii ekonomicznych oraz relacji między nimi.

W drugim rozdziale przedstawiono ogólne zasady funkcjonowania systemu finansowego jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Autorka wyszła z założenia, że system ten składa się ze sfery instytucjonalnej (tzn. podmiotów i instytucji), zasad prawnych oraz instrumentów finansowych związanych z gromadzeniem i wydatkowaniem środków pieniężnych przez jednostki samorządowe. Członkostwo Polski w strukturach UE sprawia, że interesującym ujęciem jest prezentacja sytuacji dochodowo-wydatkowej polskich samorządów na tle innych krajów UE. Istotnym elementem rozważań w tym rozdziale jest analiza rozmiarów zadłużenia sektora samorządowego. Dług komunalny jest tu traktowany jako jedno z podstawowych źródeł pokrywania niedoborów finansowych jednostek samorządu terytorialnego.

\*Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Katedra Skarbowości.

W kolejnej części recenzowanego opracowania, zatytułowanej: „Granice zadłużania się jednostek samorządu terytorialnego”, zostały omówione podstawowe formalnoprawne ograniczenia możliwości finansowania przez poszczególne państwa Unii Europejskiej wydatków publicznych z deficytów budżetowych lub poprzez wzrost długu publicznego. Uwzględniając cel i zakres opracowania, Autorka udowadnia, że obowiązujące w Polsce regulacje prawne dotyczące możliwości zadłużania się samorządów negatywnie wpływają na sprawne i efektywne funkcjonowanie tej grupy podmiotów sektora publicznego. W szczególności podkreśla, że równowaga budżetowa w ujęciu lokalnym nie może być traktowana jako bezwzględne kryterium poprawności realizowanej polityki finansowej władz samorządowych.

Czwarty rozdział książki został poświęcony możliwościom praktycznego wykorzystania instrumentów dłużnych jako źródła pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych przez władze samorządowe. Odpowiedni wybór instrumentu finansowego powinien uwzględniać analizę ofert kredytowych banków komercyjnych, możliwość emisji dłużnych papierów wartościowych (przede wszystkim obligacji i bonów komunalnych) oraz weksli inwestycyjnych i leasingu komunalnego. Opisując kolejne, możliwe do wykorzystania źródła i formy finansowania potrzeb kapitałowych samorządów, Autorka w interesująco sposób prezentuje ich zalety i wady.

Kolejny rozdział książki dotyczy oceny zdolności kredytowej jednostki samorządu terytorialnego jako integralnego elementu zarządzania długiem samorządowym. Omówiono w nim specyfikę oraz metodologię kredytowania samorządów. Wyróżniony został rating komunalny jako wstępna metoda oceny zdolności kredytowej, a także jako efektywna forma promocji polskich jednostek samorządowych na globalnym rynku finansowym. Jednocześnie Autorka słusznie sugeruje, że ocena ratingowa jest dobrą formą dokonywania porównań kondycji finansowej polskich samorządów i jednostek z innymi krajami członkowskimi UE.

Ostatnia część pracy (rozdział szósty) ma charakter empiryczny. Autorka wykorzystwała w nim jedną z metod modelowania ekonometrycznego, tzw. modelowanie miękkie, do zbadania zależności między potencjałem finansowym 66 miast na prawach powiatu a ich zobowiązaniami finansowymi. Należy podkreślić, że metoda ta dotychczas nie była wykorzystywana w Polsce do analiz gospodarki finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Otrzymane, w wyniku estymacji modelu miękkiego, wysokie miary ładunków czynnikowych w odniesieniu do wydatków majątkowych, w tym inwestycyjnych, potwierdziły tezę o dominującym wykorzystaniu długu lokalnego do finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych, a nie

na cele bieżące. Wykazano również, że największym zadłużeniem charakteryzują się jednostki najbogatsze oraz najaktywniejsze inwestycyjnie. Otrzymane syntetyczne miary zobowiązań finansowych pozwoliły Autorce na stworzenie rankingu miast na prawach powiatów, z uwzględnieniem roli długu w ich systemach finansowych.

Uznanie budzi treść teoretyczno-empiryczna recenzowanego opracowania, jak też interesująca forma prezentacji omawianych zagadnień. Oprócz wartości teoretycznych i wyników badań empirycznych Autorka wykorzystwała także metodę analizy w ujęciu międzynarodowym. Przedstawiła osiągnięte wyniki poszczególnych krajów UE w zestawieniu z danymi odzwierciedlającymi stan i pozycję finansową polskich samorządów. Międzynarodowy charakter publikacji oprócz możliwości analizy porównawczej stwarza także szanse na wykorzystanie doświadczeń z działalności samorządów w krajach UE w zakresie stosowania różnorodnych instrumentów finansowych. Dotychczas brak było tak kompleksowego i wszechstronnego opracowania w dziedzinie zadłużania się jednostek samorządu terytorialnego. Taki zakres i ujęcie problemu pozwalają na zaprezentowanie szczególnej roli i znaczenia jednostek samorządu terytorialnego jako jednej z grup podmiotów sektora publicznego, która wpływa nie tylko na wysokość generowanego długu publicznego, ale także jest zdolna do efektywnego wykorzystania zwrotnych środków finansowych. Wnikliwe spostrzeżenia i trafne wnioski Autorki książki uwidaczniają, że na obecnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w związku z koniecznością realizacji nowych inwestycji infrastrukturalnych potrzebne są dodatkowe udogodnienia i nowe regulacje prawne w tym zakresie, aby władze samorządowe mogły w większym stopniu korzystać z ofert rynku finansowego. Z zaprezentowanych danych wynika bowiem, że rynek długu komunalnego dotychczas charakteryzował się niewielką ogólną wartością transakcji finansowych. Dodatkowo był zdominowany przez kredyty bankowe oraz pożyczki od instytucji finansowych i niefinansowych (przede wszystkim z Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Obecnie władze samorządowe coraz chętniej wykorzystują emisję dłużnych papierów wartościowych (głównie obligacji komunalnych).

Konkludując, Autorka udowadnia, że wartość długu generowanego przez samorządy będzie wzrastała. Przyczyn tego należy upatrywać przede wszystkim w ograniczonych zasobach pozyskiwania dochodów własnych, wyczerpanych możliwościach pozyskiwania krajowych środków z poziomu centralnego oraz coraz większych potrzebach ponoszenia wydatków budżetowych polskich samorządów. Te ostatnie wynikają głównie z coraz bogatszej oferty i większych

możliwości wykorzystywania funduszy UE oraz wzrastającego zapotrzebowania na realizację kapitałochłonnych projektów inwestycyjnych przygotowywanych i realizowanych przez władze samorządowe. Wszystkie te działania będą determinowały wzrost poziomu zadłużania się władz samorządowych w najbliższych latach. Autorka opowiada się za szybkim zniesieniem lub zmianą restrykcyjnych ograniczeń możliwości zadłużania się samorządów, co przy obecnych proponowanych zmianach w ustawie o finansach publicznych jest stwierdzeniem niezwykle trafnym.

Atutem pracy jest wieloaspektowe podejście do analizowanej problematyki oraz dogłębne, szczegółowe analizowanie czynników, które wpływają na poziom zadłużania się jednostek samorządowych w Polsce. Widoczna jest przy tym umiejętność stosowania jasnych kryteriów selekcji najistotniejszych zagadnień. O ponadprzeciętnych walorach recenzowanej książki stanowią głównie jej aktualność i ranga

podejmowanych problemów. Należy ponadto podkreślić, że omawiane tematy charakteryzują się wysoką przydatnością w dalszych analizach zarówno w ujęciu mikro-, jak i makroekonomicznym. Dotyczy to przede wszystkim wzrostu znaczenia samorządów w sektorze publicznym, określania optymalnego poziomu ich zadłużania się, a także możliwości absorpcji przez samorządy środków finansowanych z funduszy i programów UE.

Recenzowana książka Marzanny Poniatowicz jest cenną pozycją wydawniczą adresowaną nie tylko do studentów wyższych szkół ekonomicznych, ale także praktyków zajmujących się finansami lokalnymi, a przede wszystkim pracowników samorządów i przedstawicieli szeroko pojętych instytucji finansowych, zainteresowanych obsługą sektora samorządowego. Jest to więc wartościowa pozycja wydawnicza, zarówno pod względem poznawczym, jak i dydaktycznym.

## ERRATA

W numerze 9/2006 pojawił się błąd w opisie tabeli.

Właściwy opis powinien brzmieć:

**Tabela 1. Operacja otwartego rynku w rozbiciu na terminy i kwoty**  
**Źródło: dane operacyjne RBA z 22 lipca 2005 r.**

Za błąd przepraszamy Autora i Czytelników.